

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 74)
z dnia 7 lipca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 74)

7 lipca 2025 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Janusza Kowalskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2024 r. (druk nr 1405) w zakresie działania Komisji,
- rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1239).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marzena Czarnecka** minister przemysłu wraz ze współpracownikami, **Andrzej Hawryluk** zastępca prezesa Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych wraz ze współpracownikami, **Jacek Lorek** dyrektor Departamentu Rynku Paliw Gazowych Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Witold Literacki** wiceprezes zarządu ds. korporacyjnych Orlen SA wraz ze współpracownikami, **Piotr Banasiak** dyrektor Pionu Biznesu Paliwa PERN SA wraz ze współpracownikami, **Piotr Mikusek** dyrektor Biura Regulacji Grupy Azoty SA wraz ze współpracownikami, **Michał Kruszewski** kierownik działu ds. regulacyjnych GAZ-SYSTEM SA, **Andrzej Tomaszewicz** kierownik operacyjny Wydziału Gazu PGE SA, **Tomasz Molenda** prezes zarządu Qemetica Soda Polska wraz ze współpracownikami, **Marcin Puziak** członek zarządu Qemetica SA wraz ze współpracownikami, **Leszek Wiwala** prezes i dyrektor generalny Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego, **Olga Dziłińska-Pietrzak** manager ds. Regulatory Affairs Towarowej Giełdy Energii SA oraz **Katarzyna Jowita Góralczyk** ekspert Pracodawców RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk**, **Wojciech Paluch** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Szczególnie serdecznie witam przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu: szanowną panią minister **Marzenę Czarnecką** oraz **Wojciecha Wrochnę**, sekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i jednocześnie pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, wraz ze współpracownikami.

Stwierdzam kworum.

Porządek obrad przewiduje: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2024 r. (druk nr 1405) w zakresie działania Komisji oraz rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz w niektórych innych ustaw (druk nr 1239).

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, jeżeli takowy jest na Sali. W związku z tym, że nie widzę przedstawiciela NIK, otwieram dyskusję nad punktem, który nie został przedstawiony.

Nie widzę żadnych zgłoszeń. Przepraszam, pan przewodniczący **Marek Suski**, bardzo proszę.

Posel Marek Suski (PiS):

Mam pytanie do pracowników sekretariatu Komisji. Czy Najwyższa Izba Kontroli była zapraszana na dzisiejsze posiedzenie? Ile razy i czy dali jakąś odpowiedź?

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz Komisji Łukasz Żylik:

Najwyższa Izba Kontroli została zawiadomiona trzy razy. Po żadnym z tych zawiadomień NIK nie zgłosiła nam swojego przedstawiciela, który miałby wziąć udział w dzisiejszych obradach Komisji.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Szanowni państwo, w takim razie proponuję, aby Komisja przyjęła następującą opinię dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej: „Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych na posiedzeniu w dniu 7 lipca 2025 r. rozpatrzyła sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2024 r. (druk nr 1405) w zakresie działania Komisji. Komisja, nie mając możliwości wysłuchania przedstawiciela NIK, negatywnie opiniuje sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2024 r. w zakresie działania Komisji”.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Nowak.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Szanowni państwo, wydaje się, że faktycznie nieobecność przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli jest dosyć kontrowersyjna, ale do końca nie znamy jednak powody tej nieobecności. W związku z tym my się wstrzymamy od głosu.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania. Przypominam, że głosujemy nad propozycją przyjęcia negatywnej opinii dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w brzmieniu, które przedstawiłem.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. Przypominam państwu, że Komisja zakończyła pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy...

Przepraszam bardzo, oczywiście najmocniej przepraszam, brak doświadczenia w prowadzeniu obrad Komisji skutkuje tym, że zapomniałem odczytać wyniki głosowania.

Szanowni państwo, głosowało 14 posłów, 6 było za, 3 było przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że Komisja negatywnie oceniła sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego. Przypominam państwu, że 23 czerwca br. Komisja przeprowadziła pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zapasach ropy naftowej, gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1239). Dzisiaj zajmujemy się szczegółowym rozpatrzeniem projektu tej ustawy. Informuję państwa również, że marszałek Sejmu wyznaczył Komisji termin na przedstawienie sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu.

Rozpoczynamy szczegółowe rozpatrywanie projektu ustawy. Szanowni państwo, informuję, że wpłynęły poprawki do projektu, przede wszystkim ze strony rządu. Nasza propozycja, po uzgodnieniu z legislatorami, jest następująca – żeby ułatwić pracę legislatorom oraz żeby nie popełnić jakiejś pomyłki odnośnie do brzmienia poszczególnych poprawek, proponujemy, aby nad większością poprawek głosować łącznie, natomiast w 3–4 przypadkach poprosimy panią minister o udzielenie wyjaśnień, przeprowadzimy krótką dyskusję i dopiero po tym poddamy poprawkę pod głosowanie. Wszystkie pozostałe poprawki, jak powiedziałem, przyjęlibyśmy w jednym bloku.

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu takiego sposobu procedowania? Wspólnie z panem przewodniczącym Markiem Suskim i z panem ministrem Maciejem Małeckim proponujemy, aby w ten sposób poprowadzić dzisiejsze obrady Komisji. Nie widzę sprzeciwu.

Bardzo proszę szanowną panią minister o przedstawienie uzasadnienia do poprawek nr 3, 4, 6, 7 i 25. Czy przedstawiciele rządu zgadzają się na zaproponowaną procedurę? Nie ma sprzeciwu, bardzo serdecznie dziękuję. Jeszcze raz zatem powtórzę: najpierw omawiamy wymienione

przeze mnie poprawki, potem nad nimi głosujemy, a następnie pani minister przedstawi pozostałe poprawki w jednym bloku i członkowie Komisji zgłoszą nad nimi łącznie.

Czy legislatorzy akceptują taki sposób procedowania? Rozumiem, że tak.

Bardzo proszę szanowną panią minister, ewentualnie szanownego pana ministra o przedstawienie poprawki nr 3. Ustalmy może jeszcze, czy od razu mam zgłaszać nasze wątpliwości do tej poprawki, już w tej chwili, czy państwo najpierw chcecie tę poprawkę uzasadnić?

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Może zacznijmy od zaprezentowania stanowiska przez pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dobrze, w takim razie najpierw przedstawię do protokołu nasze wątpliwości, jeśli chodzi o proponowaną poprawkę nr 3.

Te wątpliwości są następujące.

Po pierwsze, pytanie: Dlaczego lit. a w niezmienionej definicji gazu ziemnego usunięto gaz LNG i gaz sprężony? Czy to znaczy, że nie będzie potrzeby utrzymywania zapasów obowiązkowych tego gazu ziemnego? Przecież w dużej części ten gaz jest gazem sieciowym. Z kolei w lit. g jest naszym zdaniem zbyt wąski katalog odbiorców chronionych. Powinien on być dostosowany do tego, który znajduje się w ustawie z 27 października 2022 r. dotyczącej mrożenia ceny energii. Tam jest mowa o podmiotach, które są na przykład podmiotami leczniczymi, tam jest też mowa o takich podmiotach jak ochotnicze straże pożarne, placówki zapewniające całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym czy rodzinne domy dziecka. Prosimy także o wyjaśnienie usunięcia lit. b oraz lit. d–f. Uważamy, że to jest w porządku, ale jeżeli strona rządowa mogłaby to uzasadnić, to będziemy zobowiązani.

Reasumując, przede wszystkim interesuje nas lit. a oraz katalog zawarty w lit. g. Proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania, a później przeprowadzimy głosowanie.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Szanowny panie przewodniczący, proszę państwa, założenie wprowadzonej przez nas nowelizacji było takie, że zostawiamy tzw. masową nowelizację dotyczącą ropy, natomiast wracamy do tzw. usługi biletowej w zakresie gazu. Oznacza to, że dostosowaliśmy definicję do starego brzmienia ustawy, a tym samym dostosowaliśmy tę definicję do brzmienia Prawa energetycznego. Te przepisy się powielają.

Chodziło nam o to, aby nie tworzyć nowych przepisów z ustawy o zapasach, które będą różne od regulacji zawartych w Prawie energetycznym. W założeniach mamy stworzenie nowego prawa gazowego i to nowe prawo gazowe pewnie będzie wyłączać wszystkie definicje, również z Prawa energetycznego i z ustawy o zapasach w jednym. Na dziś status quo jest takie, że zostawiamy definicje, które były, i wracamy do definicji, które były w Prawie energetycznym.

Jeżeli chodzi o odbiorców chronionych, bo to jest jakby ciąg dalszy, to ja wiem, że w ustawie mrożącej te definicje są różne, natomiast zostawiliśmy tutaj po raz kolejny ten model z Prawa energetycznego, posługując się również unijnym rozporządzeniem do spraw zapasów.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję szanownej pani minister. Czy są jeszcze jakieś głosy w tej sprawie? Czy pan minister Maciej Małecki chce zabrać głos? Nie.

W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za...

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Skoro zostałem niejako wywołany, to mam jedno pytanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Rozpoczęliśmy już głosowanie, ale dobrze, w drodze wyjątku, panie ministrze, tylko proszę bardzo krótko.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Pani minister, czyli ograniczacie zakres osób, w tym zakres podmiotów chronionych, a więc te podmioty, które posiadały parasol ochronny przed wysokimi cenami gazu, dzisiaj muszą sobie radzić same na rynku, tak? Chciałbym, żeby to wyraźnie zabrzmiało. Mam na myśli podmioty wymienione przez pana przewodniczącego Janusza Kowalskiego.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Nie, panie pośle, to nie jest kwestia ograniczania cen gazu, tylko to jest kwestia utrzymywania zapasów i kwestia dotycząca ochrony odbiorców, a nie stymulowania cen gazu. Ceny gazu spadły o 20% i jakby nie o tym rozmawiamy. Odbiorca chroniony to jest ten odbiorca, który w szczególnych wypadkach ma być chroniony w zakresie dostaw gazu.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

W porządku, tak, natomiast przypomnę bodajże rok 2006, kiedy mieliśmy szantaż gazowy Putina i kiedy warmińsko-mazurskie szpitale znalazły się na krawędzi. Nie było wiadomo, czy zostaną utrzymane zapasy gazu ani czy w ogóle będą dostawy gazu, czy ich nie będzie. Dlatego chcę zapytać, czy ten katalog odbiorców chronionych przed wyłączeniem dostaw gazu oraz określający kolejność wyłączania dostaw gazu w przypadku kryzysu, oby on nigdy nie nadszedł, faktycznie zabezpiecza podmioty najbardziej wrażliwe?

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

W mojej ocenie jest to zabezpieczenie podmiotów najbardziej wrażliwych, ponieważ utrzymujemy wyższe zapasy gazu, niż były przewidziane. W tej chwili zapasy powinny być utrzymywane na poziomie 4,5 mld m³, te zapasy wynoszą 3 mld m³, ale zakładamy, że to będzie 4,5 mld m³, a więc to będzie nie tylko ochrona odbiorców chronionych, ale również pozostałych podmiotów. A katalog oczywiście poszerzamy.

Panie pośle, cały katalog, czyli kto jest odbiorcą chronionym, znajduje się w art. 22a. Mamy tam gospodarstwa domowe, plus do tego odbiorca przyłączony do sieci dystrybucyjnej gazowej, w przypadku którego moc umowna w punkcie poboru gazu ziemnego oraz suma mocy umownej i tak dalej... Tutaj znajdujemy m.in. rolnika, podmiot prowadzący działalność wytwórczą w rolnictwie etc. oraz – w końcu – podmioty zapewniające świadczenia opieki zdrowotnej z ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, jednostka pomocy społecznej, jednostka organizacyjna wspierania rodziny itd. Jeśli pan poseł raczy spojrzeć, to wymienione kategorie znajdują się w lit. b–d, aż do art. 22b, gdzie jest jeszcze dodany odbiorca chroniony w ramach solidarnego wsparcia, czyli taki, który zajmuje się wytwarzaniem ciepła albo jest chroniony w ramach solidarnego wsparcia.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Po tych wyjaśnieniach, mówię oczywiście w imieniu posłów Prawa i Sprawiedliwości, wstrzymamy się od głosu w głosowaniu.

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania.

Przepraszam bardzo. Rozumiem, że państwo nam wskażecie, przy której zmianie mamy przeprowadzić głosowanie, tak? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, z uwagi na to, że tych poprawek jest kilka, mamy poprawki już omówione oraz tzw. poprawki wydzielone, powiedzmy quasi-kontrowersyjne, nad którymi należy głosować we właściwym miejscu w trakcie szczegółowego procedowania nad projektem ustawy. Wiemy, że nad poprawką nr 1 trzeba głosować łącznie z innymi poprawkami, ponieważ te poprawki są logiczną konsekwencją poprawki nr 1. Wyjątek stanowią poprawki nr 3, 4, 6, 7 i 25, ale oczywiście będziemy to na bieżąco monitorować i sygnalizować państwu właściwy moment na rozpatrzenie wyżej wymienionych poprawek.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Doskonale. Mam więc gorącą prośbę do panów mecenasów, żebyście wszystkiego dopilnowali i żeby nie doszło tutaj do żadnej pomyłki.

Legislator Wojciech Paluch:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Rozumiem, że teraz omawiamy wskazane poprawki, a kiedy będziemy szczegółowo rozpatrywać projekt, zadbane panowie o to, żeby Komisja prawidłowo rozpatrzyła zaproponowane zmiany. Dziękuję, panie mecenasie, mamy to ustalone.

Proszę panią minister o uzasadnienie poprawki nr 4.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Ta poprawka wynika z faktu, iż zakładaliśmy, że ta ustawa szybciej przejdzie proces legislacyjny. Dlatego przyjęliśmy datę 30 czerwca 2025 r., ale ponieważ jesteśmy realistami i już wiemy, że nowelizacja nie wejdzie w życie przed 30 czerwca 2025 r., zmieniliśmy datę na 30 września 2025 r., która jest dopasowana do roku gazowego zaczynającego się 1 października i dotyczy zapasów. Ta poprawka to wynik procedury legislacyjnej.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Czy pan poseł Maciej Małecki ma jeszcze jakieś pytanie?

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Staram się nie pomylić numeru poprawki.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Rozmawiamy o poprawce nr 4.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

To jest poprawka zmieniająca datę w art. 5 pkt 5 w lit. a w pkt 7.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Już wiem, dziękuję. Pani minister, czy te przepisy i podmioty, na które będą nakładane obowiązki, wyrobiać się do nowego roku gazowego?

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Tak, one się wyrobiają, dlatego że pozostają niejako w tym samym reżimie.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

W takim razie poddaję pod rozagę przyjęcie zasady, żeby we wszystkich przypadkach, które zostały wyjęte przed dzisiejszym posiedzeniem z ustawy, a które mają czy mogą mieć większy wpływ na rynek gazu, datą docelową i jednocześnie nieprzekraczalną był 1 października 2026 r., czyli początek kolejnego roku gazowego. Myślę, że to będzie wystarczający czas, żeby zaprosić szereg podmiotów do prac nad ustawą gazową, tych podmiotów, które będą interesariuszami zmian w ustawie gazowej.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Panie pośle, szczerze mówiąc, myślałam nawet o 2 latach *vacatio legis*, żeby było jeszcze prościej.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

W takim razie bardzo dziękuję, pani minister.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję pani minister oraz panu ministrowi Maciejowi Małeckiemu. Szanowni państwo, właśnie w taki sposób chcielibyśmy zawsze pracować nad projektami ustaw.

Teraz przejdziemy do rozpatrzenia dwóch poprawek, które naszym zdaniem stanowiły główny powód wyłączenia kilku poprawek z głosowania *en bloc*. Mam na myśli poprawki nr 6 i 7. Najpierw oczywiście poprawka nr 6. Pozwolę sobie przedstawić w tej sprawie nasze stanowisko.

Szanowna pani minister, szanowny panie ministrze, kierunek poprawek, które zostały zgłoszone przez ministerstwo w ciągu ostatnich kilkunastu dni, generalnie oceniamy pozytywnie. Widać, że wsłuchaliście się państwo w głos przemysłu energochłonnego. Jako konstruktywna opozycja chcemy pracować nad takim modelem utrzymywania zapasów gazu ziemnego, który będzie ponadpolityczny, który będzie stały, w którym będzie obowiązywał pewien polityczny konsensus, ponieważ tutaj chodzi o bezpieczeństwo, a dla nas kwestia bezpieczeństwa jest wyłączona spod politycznego sporu. Jednak w przypadku poprawek nr 6 i 7 chcielibyśmy proponować zmianę nastawienia koalicji rządowej oraz szanownej pani minister, a także zgłosić swój kategoryczny sprzeciw.

Najpierw poprawka nr 6. Rozumiemy, że celem proponowanej zmiany jest wydłużenie okresu z 40 do 50 dni, w którym podmioty zobowiązane do utrzymywania zapasów obowiązkowych gazu ziemnego powinny dostarczyć je do systemu gazowego. Zdaniem Prawa i Sprawiedliwości ta poprawka demotywuje do budowy magazynów gazu, a jej celem jest wyłącznie ulga dla przedsiębiorstw utrzymujących zapasy gazu ziemnego. Chcę przypomnieć, że mechanizm dotyczący

dni został wprowadzony w czasie kryzysu w roku 2022 ze względu na utrzymanie płynności cenowej na rynku i wśród przedsiębiorstw gazowych.

Szanowna pani minister, czy możemy poprosić o wyjaśnienia, dlaczego proponujecie taką poprawkę, która – można tak powiedzieć – zmniejsza bezpieczeństwo energetyczne Rzeczypospolitej Polskiej? Skąd w ogóle taki pomysł? Czy jesteśmy w stanie panią minister przekonać do wycofania się z tej propozycji?

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Panie przewodniczący, wprowadziliśmy to rozwiązanie ze względu na fikcję, która trwa już jakiś czas. W ustawie było wprawdzie 40 dni, ale cały czas w ustawach towarzyszących przedłużamy ten okres do 50 dni. Teraz tylko usankcjonowaliśmy stan faktyczny. Poza tym, jak pan przewodniczący zapewne doskonale wie, budziło to również wątpliwości Komisji Europejskiej. Komisja pytała, dlaczego to robimy z roku na rok, a nie wprowadzamy tego w ustawie.

W obecnym brzmieniu ustawy art. 70d stwierdza, że w terminie do 30 września 2025 r. okres, o którym mowa w art. 24 ust. 2 pkt 2 zdanie drugie itd., wynosi 50 dni. A zatem to jest wyłącznie usankcjonowanie praktyki, która występuje w tej chwili. W naszej ocenie i tak spółki energetyczne się nie wyrabiały, wobec tego nie należy przedłużać takiego stanu rzeczy, ponieważ sytuacja wygląda tak, powiem to, chociaż to może nie być najbardziej właściwe zachowanie w tej sali – potem szukamy ustaw, jest nerwowo, państwo procedujecie w nocy... Po co nam to wszystko, jeśli, że się tak wyrażę, można rzecz załatwić w majestacie prawa, normalnie przedłużając ten okres do 50 dni? Ta zasada jest stosowana, praktycznie rzecz biorąc, w całej Europie. Stąd w naszej ocenie wzięło się proponowane wydłużenie tego okresu, a właściwie to nawet nie wydłużenie, tylko pozostawienie go w obecnym wymiarze.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję za wyjaśnienia, pani minister. W tej sprawie mamy oczywiście odmienne zdanie, tak jak powiedziałem, ale chcieliśmy przed głosowaniem poznać stanowisko strony rządowej.

Szanowni państwo, zakładam, że możemy w tej sytuacji przejść już do omówienia chyba najbardziej kontrowersyjnej poprawki, czyli poprawki nr 7.

Proszę, pani minister.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Panie przewodniczący, zacytuję obecne brzmienie tego przepisu i powiem państwu, co do niego dodaliśmy: „Zapasy obowiązkowe gazu ziemnego mogą być utrzymywane fizycznie poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu w instalacjach magazynowych podłączonych do systemu gazowego pod warunkiem, że”. I tutaj mamy parametry techniczne oraz kwestię dotyczącą tego, że: „przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące działalność w zakresie obrotu gazem musi świadczyć usługi przesyłania”.

W związku z tym wprowadziliśmy przepis, który w naszej ocenie uszczelnia tę procedurę w taki sposób, że stwierdza, iż wolno to robić – co jest zapisane w tej ustawie – pod warunkiem uzyskania zgody ministra właściwego do spraw gospodarki surowcami energetycznymi. Czyli mówiąc w skrócie, po prostu uszczelniamy system. Uszczelnienie polega na tym, że nie można sobie zakładać za każdym razem tego magazynu, tylko trzeba uzyskać na to zgodę ministra. Wszyscy jesteśmy Polakami i bez względu na to, co się nie będzie działo, mamy właściwego ministra, który jest odpowiedzialny, uprawniony i zobowiązany do tego, żeby chronić interes Rzeczypospolitej Polskiej.

Punktem drugim jest to, że wyrażamy oczywiście zgodę na moce przesyłowe. Jak państwo doskonale wiecie, zarzutem Komisji Europejskiej – dlatego zresztą procedujemy nad zmianami tej ustawy – był fakt, że polski rynek jest wyjątkowo trudny dla importerów. To spowodowało, że wprowadziliśmy dodatkową zgodę w kwestii możliwości magazynowania tego gazu, ale – tak jak mówię – pod warunkiem, że jest odpowiednia decyzja administracyjna ministra właściwego do spraw gospodarki. Nie ma natomiast decyzji wyłączającej, a więc brak decyzji ministra powoduje, że nie ma zgody na utrzymywanie magazynów gazu poza granicami Rzeczypospolitej.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Ponieważ pani najpierw przedstawiła uzasadnienie dla tej poprawki, my przedstawimy teraz naszą ocenę tej koncepcji, a potem pytanie zada pan przewodniczący Dziedzic.

Szanowni państwo, my dokładnie pamiętamy rok 2016, kiedy pan minister Piotr Naimski likwidował tę asymetrię, którą w tej chwili szanowna pani minister chce przywrócić. Wtedy i Orlen, i PGNiG utrzymywały zapasy gazu ziemnego i ropy naftowej, ponosiły koszty, a zagraniczni pośrednicy, najczęściej jakieś niemieckie firemki, nie ponosiły żadnych kosztów utrzymywania w Polsce systemu zapasów. Ci pośrednicy po prostu eksportowali, a my, czyli niektóre spółki Skarbu Państwa, importowaliśmy od nich gaz ziemny, najczęściej rosyjski. Prawo i Sprawiedliwość będzie bronić zasady, bardzo mocno wspieranej przez ówczesnego ministra, dzisiaj posła Krzysztofa Tchórzewskiego, który uczestniczy w dzisiejszym posiedzeniu, aby każdy podmiot, który handluje na terenie Rzeczypospolitej, ponosił również proporcjonalnie koszty związane z utrzymywaniem zapasów.

Wracając do meritum, nasze zdanie jako posłów Prawa i Sprawiedliwości jest następujące: kategorycznie nie zgadzamy się na wprowadzenie tego zapisu i apelujemy do pani minister o wycofanie się z tego pomysłu, ponieważ w istocie likwiduje pani jakiekolwiek wymogi utrzymywania zapasów gazu ziemnego poza granicami Polski. Na przykład lit. a usuwa... To jest właśnie to, co pani powiedziała o Komisji Europejskiej, bo KE, chyba w interesie niemieckich pośredników, rzeczywiście zwróciła się do nas z takim, powiedzmy, stanowiskiem i nic z tego więcej nie wynikało. W związku z tym nadgorliwość w usuwaniu obowiązku utrzymywania zdolności wyłącznej na połączeniach transgranicznych do sprowadzenia gazu na wypadek kryzysu jest dla nas niezrozumiała.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Zaraz pan minister Wrochna się do tego odniesie.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Jeśli pani minister pozwoli, to przedstawię do końca nasze stanowisko, w sposób kulturalny i kompleksowy, a później być może szanowna pani minister dojdzie do wniosku, w co wierzymy, że warto się wycofać z tego przepisu, ponieważ on obniża bezpieczeństwo energetyczne Polski, a przede wszystkim uderza w Orlen SA, w inne spółki Skarbu Państwa i jest de facto furtką, przez którą wejdą pośrednicy, którzy będą eksportować na polski rynek gaz ziemny bez obowiązku ponoszenia kosztów związanych z funkcjonowaniem tego systemu.

Ponadto ta propozycja usuwa wymóg, żeby instalacje magazynowe za granicą zapewniały możliwość dostarczenia całkowitej ilości utrzymywanych poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zapasów obowiązkowych gazu ziemnego do sieci przesyłowej lub do sieci dystrybucyjnej krajowej. Propozycja pani minister usuwa także wymóg, aby umowy o świadczenie usług magazynowania gazu ziemnego oraz świadczenie usług przesyłania gazu ziemnego zawarte przez przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące działalność gospodarczą w zakresie obrotu gazem ziemnym z zagranicą i podmiot dokonujący przewozu gazu ziemnego zapewniały dostarczenie do sieci przesyłowej lub dystrybucyjnej krajowej, na zasadach ciągłych i w każdych warunkach, całkowitych ilości zapasów obowiązkowych gazu ziemnego utrzymywanych poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Jest jeszcze lit. b, która wprowadza decyzję ministra. To rozwiązanie również podważamy. Pani minister mówiła bowiem o decyzji administracyjnej ministra, ale pozostaje pytanie o konstytucyjność takiej decyzji. Co będzie, jeżeli minister w ciągu tych 14 dni nie wyda żadnej decyzji? W istocie będzie to oczywiście oznaczało zgodę na taką sytuację, że ktoś będzie mógł utrzymywać zapasy za granicą. Naszym zdaniem ten tryb postępowania jest bardzo kontrowersyjny.

Uważamy, że likwidacja wymogów utrzymywania zapasów za granicą obniża bezpieczeństwo energetyczne Polski i uderza w spółki Skarbu Państwa. My jesteśmy oczywiście zwolennikami pracy nad takimi rozwiązaniami, które rzeczywiście poprawią efektywność funkcjonowania polskiego rynku gazu. Można i trzeba pewne rzeczy naprawić, ale ponowny montaż w polskim systemie prawnym przepisów, które bardzo dobrze znamy sprzed roku 2016 czy roku 2015, jest w istocie zaproszeniem do osłabienia pozycji Orlenu oraz systemu magazynowania gazu ziemnego. W przypadku kryzysu znacząco obniży to poziom bezpieczeństwa energetycznego kraju i co najważniejsze, pani minister, to będzie kompletna fikcja w sytuacji zagrożenia brakiem gazu ziemnego. Na papierze będziemy mieli deklarowane utrzymywanie zapasów gazu ziemnego poza granicami, tylko że ten gaz nigdy nie zostanie do Polski dostarczony.

Podsumowując, apelujemy do pani minister o to, aby wycofała się pani z propozycji likwidacji jakichkolwiek wymogów dotyczących utrzymywania zapasów gazu ziemnego za granicą. Bardzo dziękuję.

Zanim udzielię głosu przedstawicielom ministerstwa, wcześniej jeszcze zada pytanie przewodniczący Dziedzic, a następnie głos zabierze pan minister Małecki oraz pan przewodniczący Marek Suski. Proszę, panie pośle.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Pani minister, z uwagą wysłuchałem tego, co pani mówiła – obecne zapasy na poziomie 3 mld m³, docelowo 4,5 mld m³. Chciałbym zapytać o te 4,5 mld m³. Czy to są zapasy łącznie z magazynami, które znajdują się za granicą, czy to są tylko zapasy krajowe?

Proszę także powiedzieć, jaka wielkość tych zapasów, w miliardach metrów sześciennych, może znajdować się za granicą? Czy państwo uważacie, że to może być duży udział, jeśli chodzi o całość zapasów? Może da się go określić procentowo w ujęciu wielkości zapasów zagranicznych versus 4,5 mld m³ gazu? Chciałbym, żebyśmy wszyscy wiedzieli, o czym rozmawiamy. Dziękuję bardzo.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Czy mam odpowiadać od razu?

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Może najpierw zostaną zadane wszystkie pytania, a następnie szanowna pani minister udzieli odpowiedzi.

Bardzo proszę, pan minister Małecki, pan przewodniczący Suski i później całościowo odpowie pani minister. Uważam, że w ten sposób będzie sprawniej.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Pani minister, proszę o jasne wytłumaczenie, w jaki sposób będzie następować dojście do pani zgody na magazynowanie gazu za granicą? Chciałbym to od pani usłyszeć. Czy będzie to wyglądać tak, że najpierw będziemy wypełniać magazyny krajowe pod korek i jeżeli potem do operatora magazynów w Polsce zgłosi się przedsiębiorca chcący importować gaz, to wówczas usłyszy, że nie ma możliwości zmagazynowania gazu na terenie Rzeczypospolitej? I wtedy ten przedsiębiorca wystąpi do pani minister o zgodę na trzymanie zapasów poza granicami kraju?

Czy może sytuacja będzie wyglądać inaczej, niebezpiecznie dla nas, a mianowicie polskie magazyny nie będą wypełnione, ale przedsiębiorcy taniej i wygodniej będzie trzymać gaz poza granicami Rzeczypospolitej, zwłaszcza jeśli jest to firma, która ma siedzibę poza naszą granicą? Moim zdaniem byłoby oczywiście najlepiej, gdyby został utrzymany obecny wymóg – jeśli chcesz importować gaz do Polski, to musisz brać udział w jego magazynowaniu.

Następna sprawa. Z magazynowaniem gazu za granicą trzeba łączyć dalszą liberalizację przepisów, czyli zejście z obowiązku utrzymania przepustowości wykupionej na sprowadzenie tego gazu do kraju. Uważam, że to jest dla nas bardzo niebezpieczne. Z całym szacunkiem, pani minister, nie przyjmuję argumentu, że komuś w Komisji Europejskiej to się nie podoba i my musimy dostosować nasze prawo. Nie ma wyroku przeciwko Polsce w tej sprawie i dlatego uważam, że do ostatniego momentu trzeba bronić rozwiązania, które jest bezpieczne dla Polski, ponieważ nakłada na każdego, kto chciałby trzymać gaz za granicą, obowiązek wykupienia przepustowości z tego magazynu do kraju.

I na zakończenie powiem jeszcze, uśmiechając się, że jeśli mamy premiera Donalda Tuska, którego w Europie nikt nie ogra, to przecież pan premier w tak drobnej sprawie może kogoś zabrać na jakieś mule, kraby czy ośmiornice w tej Brukseli i powiedzieć: „Dajcie spokój. My chcemy mieć tę przepustowość zapisaną w ustawie”.

A zatem, pani minister, gorąca prośba i apel, żebyśmy szli właśnie w tym kierunku. Chcemy oczywiście merytorycznie pracować nad tą ustawą, ale są pewne kwestie, dla obrony których pozostaniemy na barykadach. Należą do nich obowiązek posiadania w kraju pełnych magazynów, dostęp do magazynów, jeśli będą znajdowały się za granicą, a także to, o czym mówił pan przewodniczący Janusz Kowalski, czyli obowiązek trzymania zapasów gazu w kraju, zapewnienie dostępności magazynów, ale również utrzymanie zasady, że podmioty czerpiące zyski z obrotu gazem w Polsce, importujące ten gaz do Polski ponoszą również odpowiedzialność za nasze zapasy na czarną godzinę.

I ostatnie zdanie. Szanowni państwo, model, który wprowadziliśmy w 2016 r., sprawdził się w czasie największego kryzysu po II wojnie światowej. W Polsce nie zabrakło wtedy gazu, ponieważ obowiązywał bezpieczny model gromadzenia zapasów wprowadzony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Po prostu patrzmy na energetykę ponadkadencyjnie. Gorąco apeluję o to,

żeby nie rozmontować tego, co się sprawdziło i przy szantażu gazowym Putina, i przy rosyjskiej agresji na Ukrainę. Oczywiście zapraszamy inne firmy – chcecie handlować gazem w Polsce, proszę bardzo, ale jeśli chcecie czerpać z tego zyski, musicie też brać na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo energetyczne Polski.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Marek Suski, proszę uprzejmie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani minister, szanowni państwo, przypominam sobie, że kiedy wybuchła pełnoskalowa wojna z Rosją i kiedy były ograniczenia dostaw gazu rosyjskiego, rozmawiałem m.in. z ambasadorem Niemiec, który mówił mi, że oni mają problem z gazem i żebyśmy my im ten gaz dostarczyli, ponieważ Polska dysponuje gazoportem, a u Niemców magazyny gazu zostały sprzedane rosyjskim spółkom, które – być może w ramach przygotowań do wojny – nie wypełniły wspomnianych magazynów. Niemcy znaleźli się w ogromnym kłopotcie. W Europie wtedy po prostu zabrakło gazu i był z tym naprawdę duży problem.

Moje pytanie jest następujące: Czy mamy jakieś informacje na temat kwestii własnościowych, jeśli chodzi o magazyny gazu? Czy Niemcy je odkupili lub przejęli od Rosji? Jeżeli te magazyny są nadal w rękach rosyjskich, to może zdarzyć się tak, że na papierze będziemy mieli wypełnione magazyny, a później, jak przyjdzie kryzys, może się okazać, że tam nie ma gazu, że on był tylko deklarowany. To jest bardzo niebezpieczna sytuacja.

Druga sprawa. W dyskusji pojawiło się już pytanie, czy wprowadzimy wymóg wypełnienia naszych magazynów i dopiero wtedy, kiedy nasze magazyny będą pełne, będzie można, ewentualnie, wynająć powierzchnię magazynową za granicą. W związku z tym chciałbym zapytać o skutki finansowe takiego rozwiązania. Jaka jest różnica w kosztach magazynowania u nas i ewentualnego magazynowania za granicą? Jeśli gaz jest magazynowany w Polsce, to zarabiają na tym nasze spółki, pracownicy mają pracę, wpływają pieniądze z podatków do naszego budżetu itd. Jeśli gaz będzie magazynowany za granicą, to wtedy zarabia ktoś inny, jakiś zagraniczny podmiot, a chyba warto byłoby, żeby to nasze firmy zarabiały i żeby nasz rynek był chroniony odpowiednim poziomem zapasów magazynowych. Z doświadczenia nabytego podczas rosyjskiego kryzysu gazowego doskonale wiemy, że kraje, które niby miały zapewnione bezpieczeństwo gazowe, zwracały się do nas z prośbą o dostawy gazu. Pani minister być może nie miała pełnej informacji na ten temat, więc ja teraz mówię, korzystając z własnego doświadczenia, jak było naprawdę. Najlepiej jest liczyć na siebie i na to, co mamy w kraju.

Pani minister powiedziała jeszcze jedną rzecz, a mianowicie, że nasz system przekazu, szczególnie z zagranicy, jest kłopotliwy dla podmiotów zagranicznych. Chciałbym prosić o rozwinięcie tego wątku. Czy to oznacza, że w przypadku kryzysu te problemy spowodują, iż gaz będzie płynął do nas w niewystarczającej ilości, jeśli będzie zmagazynowany za granicą? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, zanim oddam głos pani minister, chcę bardzo zdecydowanie poprzeć i powtórzyć pytanie zadane przez przewodniczącego Suskiego – czy nie byłoby łatwiej wskazać w ustawie, że zapasy gazu ziemnego mogą być przechowywane za granicą dopiero wtedy, jeśli nie ma już możliwości gromadzenia tego surowca na terenie Rzeczypospolitej Polskiej? Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie.

Nie wskazując z imienia i nazwiska, powiem tylko, że na sali są urzędnicy polskiego państwa, którzy doskonale pamiętają problem sprzed roku 2015 tzw. wirtualnych magazynów gazu. Spółka obrotu, spółka magazynowa wystawiała wtedy kwit, że w sytuacji kryzysowej dostarczy gaz ziemny do Polski. Umówmy się, to było faktycznie tańsze rozwiązanie, ale w sytuacji kryzysu prawdopodobnie zostalibyśmy wyłącznie z takimi właśnie kwitami.

W związku z tym, szanowna pani minister, chcę zapytać, czy nie jest przypadkiem tak, że w istocie przewiduje pani, iż gaz ziemny potrzebny Polsce w sytuacji kryzysowej będzie przechowywany właśnie w tzw. wirtualnych magazynach gazu? W dokumentach będzie się wszystko zgadzało, ale w sytuacji kryzysowej znajdziemy się w dramatycznym położeniu. Dlatego pytanie pana przewodniczącego Suskiego wydaje się bardzo uzasadnione.

Ponieważ nie ma już innych pytań, proszę szanowną panią minister o ustosunkowanie się do poruszonych kwestii i przystąpiemy do dalszego procedowania.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w mojej ocenie my ten system uszczelniamy. W tej chwili nie ma takich priorytetów jak wprowadzenie w pierwszej kolejności zapewnienia magazynów w Polsce, a następnie wykorzystania zdolności magazynowych poza granicami Rzeczypospolitej. Ta decyzja, która będzie decyzją ministra, ma ten system uszczelniać, czyli powodować, że nie będzie możliwości, żeby bez zgody ministra przechowywać gaz za granicą. Powtarzam – chodziło o uszczelnienie systemu.

W chwili obecnej – odpowiadam przy okazji na pytanie jednego z członków Komisji o wielkość magazynów wykorzystywanych poza granicami Rzeczypospolitej – w porównaniu do podawanych wcześniej krajowych pojemności magazynowych liczonych w miliardach metrów sześciennych za granicą przechowujemy zaledwie 7 mln m³ i robią to tylko dwie spółki: EWE i MET. Nie przechowujemy więcej gazu za granicą, nawet przy dzisiejszym brzmieniu ustawy, która jest przecież kompletnie otwarta na możliwości magazynowania gazu poza granicami Rzeczypospolitej. Projektowana ustawa, to prawda, nie wprowadza zasady, że w pierwszej kolejności jest obowiązek zapewnienia magazynów w Polsce, a dopiero później jest możliwość przechowywania zapasów gazu poza granicami Rzeczypospolitej, ale wprowadza mechanizm pośredni polegający na uznaniu decyzją administracyjną, że mogą to zrobić. Na dziś każda spółka, dotyczy to również spółek Skarbu Państwa, w tym Orlenu, może posiadać magazyny poza Polską. To jest punkt pierwszy.

Punkt drugi – kwestia zdolności przesyłowych. Szanowni państwo, w tej ustawie, którą proponujemy, zdolności przesyłowe tylko zmieniają swój charakter, czyli nadal mamy okres 50 dni w zakresie przesyłania gazu, natomiast w okresach, które nie wymagają zapewnienia magazynów, zdolności przesyłowe mogą być wykorzystywane w celach handlowych. Do tej pory tego nie było, a to powoduje, że zdolności przesyłowe dla rynku są bardzo wysokie.

Ceny, kwoty, pieniądze – to są przyczyny, z powodu których odeszliśmy od obowiązku utrzymywania zdolności przesyłowych w takim zawieszeniu, które jest czy ma być wykorzystywane wyłącznie do zapewnienia magazynu. W tej chwili sytuacja wygląda tak, że każdy ma prawo przetrzymywać gaz poza granicami Rzeczypospolitej. Wprowadzając decyzję administracyjną ministra, uszczelniamy w mojej ocenie ten system. Nie ma tego obowiązku, którego zresztą nie było i my go nie proponowaliśmy, żeby w pierwszej kolejności gaz był magazynowany w Rzeczypospolitej, a dopiero w drugiej kolejności poza granicami. W tej chwili mamy w gruncie rzeczy to samo, tylko że zgoda jest wydawana w formie decyzji administracyjnej.

Czy chcesz coś jeszcze dodać, Wojtku?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Wojciech Wrochna:

Dziękuję, pani minister.

Szanowni państwo, na początku chciałbym się zgodzić i potwierdzić to, co powiedziała pani minister. W 2016 r. doszło do zmiany, która – tu zgoda – uszczelniła system utrzymywania zapasów gazu. Spowodowała, że grupa podmiotów, które wtedy, mówiąc kolokwialnie, jechały na tym, że zdolności magazynowe utrzymywał PGNiG, a oni, bez potrzeby utrzymywania tych zdolności, mogli swobodnie prowadzić obrót gazem z zagranicą... W pewnym stopniu był to faktycznie model dyskryminujący z punktu widzenia dużego podmiotu. Ustawa z 2016 r. to uszczelniła, tylko chcę tutaj podkreślić z całą mocą, i to jest bardzo ważna rzecz, my tego modelu nie zmieniamy.

Podmiot, który będzie chciał prowadzić obrót gazem z zagranicą, nadal będzie zobowiązany do utrzymywania zdolności magazynowych. W tym przedłożeniu nie ma powrotu do tego, co było przed rokiem 2016. Jedyna zmiana polega na tym, że dotychczasowe utrzymywanie zdolności magazynowych poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, realizowane po spełnieniu przesłanek wynikających z art. 24, zostaje zamienione na obowiązek uzyskania zgody ministra. W praktyce zmieniamy więc tylko model, w którym potencjalnie jest możliwe utrzymywanie zapasów za granicą, na taki, który wymaga dodatkowej zgody ministra. Istotne jest także to, że minister, wydając zgodę, ma obowiązek zasięgnięcia opinii operatora systemu przesyłowego, który jednoznacznie wypowie się na temat możliwości sprowadzenia tego gazu do Polski w bezpieczny sposób w sytuacji kryzysowej.

Wydaje mi się, że ten system jest bezpieczny. On po prostu nie daje możliwości utrzymywania zapasów za granicą bez zgody polskiego rządu, a więc jest szczerzejszy niż dzisiaj,

a dodatkowo w naszej ocenie likwiduje te ryzyka, które tworzą niezgodność z prawem unijnym, w sposób inteligentny i bezpieczny, czyli – inaczej mówiąc – zwiększając bezpieczeństwo nie naraża nas na ryzyka związane z ewentualną niezgodnością, która to niezgodność, powtarzam jeszcze raz, może być dochodzona nie tylko przed sądem unijnym, ale również przed sądami krajowymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję państwu ministrom.

Zaraz udzielię głosu panu posłowi Mulawie, ale wcześniej chcę powiedzieć jedną bardzo ważną rzecz. Pani minister, wspomniała pani o dwóch spółkach, m.in. o spółce EWE. Z tego, co wiemy, ta spółka ma gazociąg dystrybucyjny z Niemiec do Polski. Czy nie jest więc tak, że przynajmniej spółka EWE realizuje przechowywanie zapasów w takim modelu, o którym pani powiedziała, właśnie dlatego, że nie jest połączona z polskimi magazynami i z polskim systemem przesyłowym? Czy fakt realizowania przez spółkę tego modelu nie wynika zatem z braku innych technicznych możliwości? To jest proste, merytoryczne pytanie, szanowna pani minister.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Tak, to wynika z faktu, że spółka ma po prostu bezpośrednią sieć dystrybucyjną, na którą wyrażono zgodę.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Mulawa, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przyznam szczerze, że jestem delikatnie zszokowany tym, co usłyszałem. Liczyłem, byłem nawet pewny, że pani minister powie, że priorytetem jest wypełnianie magazynów w Polsce, które mają zapewnić nam bezpieczeństwo, a dopiero później będziemy dawać możliwość napełniania magazynów poza granicami Polski. Jestem zszokowany tym, że chcemy usankcjonować...

Poseł Robert Wardzała (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Panie pośle, proszę nie przerywać.

Jestem zszokowany tym, że chcemy usankcjonować, właściwie tylko zapisać, że do tego będzie jeszcze potrzebna zgoda właściwego ministerstwa. Kompletnie tego kierunku nie rozumiem. Jeżeli mówimy o zapasach strategicznych, to przecież nie możemy chcieć ich utrzymywać poza granicami Polski. Oczekiwałem natomiast nasilonych działań na rzecz budowy infrastruktury krajowej, która pozwoli nam trzymać zapasy gazu w Polsce, zamiast podejmowania prób ulokowania naszych strategicznych zapasów gazu gdzieś w Europie.

Doświadczenia płynące z ostatniego kryzysu covidowego pokazują, że nawet przy okazji wspólnych decyzji unijnych dotyczących podziału pewnego kontyngentu produktów, które są poszukiwane, podejmowano decyzje w taki sposób, iż w pierwszej kolejności deficytowy towar trafiał do państw, które posiadały zapasy tego towaru na swoim terytorium. W tych krajach był on wykorzystywany najpierw, a dopiero później zapasy trafiały, w jakiejś części, do innych państw, w tym także Polski. Kompletnie nie rozumiem tego kierunku, pani minister.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję.

Szanowny pan poseł Meysztowicz, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Dziwię się, że pan poseł tego nie rozumie, ponieważ wydaje mi się, że pani minister bardzo jasno wytłumaczyła, na czym to polega. To uszczelnienie rzeczywiście jest zasadne, dlatego że zakładamy, że polski minister, który będzie odpowiedzialny za bezpieczeństwo energetyczne, będzie doskonale wiedział, czy wyrazić zgodę na uruchomienie magazynów za granicą, czy nie. Dlatego sądzę, że powinniśmy zamknąć tę dyskusję, bo wszystko jest już jasne i nie ma tu w ogóle jakiegokolwiek zagrożenia.

Uważam, że fakt, iż w tej chwili pracujemy nad powiększeniem powierzchni magazynowej z 3 mld m³ do 4,5 mld m³, najlepiej świadczy o tym, że idziemy w dobrym kierunku. W związku z tym nie widzę w ogóle żadnego problemu, żeby zgodzić się na to, aby minister decydował, czy jest potrzeba magazynowania gazu na Zachodzie, czy jej nie ma. Przypominam także, że projektowane zmiany mają również na celu zliberalizować rynek gazu. Inni dostawcy, którzy będą chcieli dostarczać do Polski tańszy gaz, uzyskają możliwość ubiegania się o zgodę na magazynowanie surowca poza naszymi granicami.

Wydaje mi się, że pani minister wystarczająco jasno wszystko wyjaśniła, a treść tej poprawki jest bardzo czytelna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Następnymi mówcami będą pan przewodniczący Suski i pan przewodniczący Nowak.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Chciałabym odpowiedzieć panu posłowi Mulawie.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dobrze, pani minister, teraz pani, a później przewodniczący Suski i przewodniczący Nowak. Bardzo proszę.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Panie pośle, wyobraźmy sobie taką sytuację, że nie procedujemy dziś nad tą ustawą, po prostu ją odkładamy. Wtedy każdy podmiot może sobie założyć magazyn gazu poza granicami RP, z decyzją ministra czy bez tej decyzji. Taki podmiot nie musi się nikogo o nic pytać, po prostu ma możliwość założenia takiego magazynu. To jest właśnie ta kwestia, którą próbujemy uregulować w tej materii ustawowej. To nie jest tak, że wprowadzamy w tej chwili model polegający na tym, że otwieramy rynek. Wręcz przeciwnie. W mojej ocenie zamykamy ten rynek poprzez decyzję polskiego rządu, który bez względu na to, kto by nie był w rządzie – i pan to wie, i ja to wiem, i pan premier to doskonale wie – musi dbać o polski system gazowy, zwłaszcza mając takiego sąsiada, jakiego mamy. Stąd właśnie wzięła się ministerialna decyzja w tej materii.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję szanownej pani minister.

Teraz pan przewodniczący Suski, a później pan przewodniczący Nowak. Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani minister, uznaniowość, tzn. kiedy coś zależy od decyzji administracyjnej, zawsze budzi pewne wątpliwości. Bo skoro można, to znaczy, że można albo że nie można. Jeżeli natomiast coś jest w ustawie zapisane „na sztywno”, że najpierw wypełniamy nasze magazyny i dopiero później magazynujemy gaz za granicą, to wtedy nie ma uznaniowości. Kiedy jest uznaniowość, mogą rodzić się także podejrzenia, że miały miejsce jakieś wpływy, żeby coś uznać albo czego nie uznać.

To jest jedna wątpliwość, natomiast rozumiem, że zwiększamy obowiązek magazynowania gazu dla Polski i w związku z tym mam pytanie o to, jakie posiadamy możliwości, jeśli chodzi o pojemność magazynów w Polsce? Od tego bowiem tak naprawdę będzie zależało, jaki wolumen otworzymy, jeśli chodzi o magazynowanie za granicą. Jeżeli w Polsce mamy możliwości, które zaspokajają nasze planowane potrzeby, to powiedzmy, że wszystko jest w porządku, ale jeżeli nie mamy takich możliwości, to znaczy, że podnosząc próg, powodujemy, że ktoś za granicą będzie po prostu na tym zarabiał. I to jest tak naprawdę pytanie kluczowe: O czyj interes tutaj chodzi? Czy chodzi o bezpieczeństwo Polski, czy o to, żeby zagraniczne podmioty mogły zarobić na podniesieniu progu bezpieczeństwa w Polsce? Podniesienie progu bezpieczeństwa z natury rzeczy jest dobre, ale pozostaje pytanie, w czyim interesie są wprowadzane zmiany ustawowe?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

W interesie Polaków.

Poseł Marek Suski (PiS):

Niekoniecznie. Być może zmiany są w interesie zagranicznych podmiotów.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Posel Marek Suski (PiS):

Ja jednak zadałem konkretne pytanie. Na ile będzie to umożliwiało wyprowadzenie magazynowania za granicę?

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Odpowiedź już była.

Posel Marek Suski (PiS):

Nie, nie było odpowiedzi i stąd moje pytanie.

Druga sprawa dotyczy interesu, bo pani minister powiedziała, że te możliwości przesyłowe będzie można wykorzystywać komercyjnie do obrotu, nie tylko na zasadzie utrzymywania ilości przesyłowych, ale też do prowadzenia biznesów. Pytanie jest następujące: Jak to będzie zabezpieczone? Jeżeli będą podpisane umowy na wykorzystanie tej przesyłowej infrastruktury, jeżeli pojawi się możliwość albo nawet obowiązek przesyłu na wypadek kryzysu, to czy nie będzie to kolidowało z komercyjnym przesyłem? Czy w jakiś sposób będzie zachowane pierwszeństwo poza ewentualnie podpisanymi kontraktami biznesowymi na wykorzystanie tych możliwości przesyłowych? To tyle.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, są jeszcze zgłoszenia do zabrania głosu, więc jeżeli pozwolicie, to w tej chwili ustale ostateczną listę mówców, po wystąpieniach których poproszę państwa ministrów o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Kolejności mówców jest następująca: pan minister Gawlik, pan przewodniczący Nowak, pan minister Małecki, Wojtek Zubowski, Krzysztof Mulawa, Grzegorz Lorek i na końcu Janusz Kowalski. Tylko panowie, bardzo proszę konkretnie. To jest ostateczna lista mówców, na końcu głos zabierze jeszcze pani minister oraz pan minister. Myślę, że już wystarczająco podyskutowaliśmy na ten temat i będziemy w stanie podjąć decyzję w sprawie rozpatrywanej poprawki.

Zgodnie z zapowiedzią głos zabierze pan prof. Gawlik. Proszę uprzejmie.

Posel Zdzisław Gawlik (KO):

Dziękuję bardzo.

Zacznę od tego, że rozmawialiśmy przecież dwa tygodnie temu i wiemy, że na koniec 2007 r. pojemność magazynów wynosiła w Polsce 1 mld m³, a w 2015 r. to były już 3 mld m³. A zatem pojemność magazynów gazu zwiększyła się w tamtym okresie o 2 mld m³. Tyle wówczas zbudowano. Część zbudowano nowych, rozbudowano część istniejących, w zasadzie można powiedzieć, że każdy istniejący magazyn został tak czy inaczej tknęty. Na koniec 2023 r. pojemność magazynów gazu zwiększyła się natomiast o 300 mln m³ i to jest dorobek 8 lat rządów tych, którzy rzekomo tak bardzo dbali o bezpieczeństwo gazowe naszego kraju.

Pan minister Wrochna zapowiedział, że intencją rządu jest, abyśmy w 2026 r. uzyskali dodatkowe 1,2 mld m³ pojemności magazynowej. Te liczby, te wielkości najlepiej pokazują, kto coś robi, a kto tylko mówi o bezpieczeństwie energetycznym i magazynowaniu gazu. To tyle à propos tego, co mamy.

Szanowni państwo, rozumiem, że dzisiaj jest tak, zresztą pan minister o tym ciągle mówi, iż na mocy rozwiązań wprowadzonych w 2016 r. każdy, kto zajmuje się dystrybucją gazu, ma obowiązek utrzymywania rezerw gazu. Gdzie on to robi? Może to zrobić, gdzie zechce. Wprowadzana poprawka natomiast uszczelnia system, przenosząc decyzję w sprawie utrzymywania rezerwy na wyższy poziom. Dzisiaj, przy tym rządzie, który teraz jest, nie mam obawy, że nie zadba najpierw o wypełnienie magazynów gazu w Polsce. Nie wiem, czego się panowie boicie, mówiąc o tym, że trzeba wpisać tę regulację do ustawy?

Posel Marek Suski (PiS):

My akurat mamy wątpliwości w tej kwestii.

Posel Zdzisław Gawlik (KO):

Przepraszam, panie przewodniczący, zaraz skończę i wtedy będzie pan mógł skomentować.

Nie wiem, dlaczego uważacie, że trzeba wpisać do ustawy, iż polski magazyn gazu ma być wypełniony w pierwszej kolejności. Oczywiście tych magazynów trzeba wybudować więcej, ale nie mam wątpliwości, że ktoś, kto sprawuje władzę, zadba o wypełnienie magazynów gazu w Polsce, natomiast nie będzie dbał o to, żeby zabezpieczać interes kogoś innego, żeby ktoś inny zarabiał na magazynowaniu naszego gazu. Ta poprawka w tym kierunku zmierza, ona uszczelnia system, a skoro jest to bezpieczne, to ja naprawdę nie widzę powodu, dlaczego wpisywać do ustawy coś, co teoretycznie może stać się kłopotem albo nie, tego nie wiem. Po co wprowadzać regulację ustawową, jeśli cel można osiągnąć w sposób miękki? Uważam, że ten cel jest możliwy do osiągnięcia w taki sposób. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę, pan przewodniczący Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Pani minister, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mamy problem z ceną gazu. Rozmawiamy sobie o bezpieczeństwie – to jest na pewno jeden aspekt, o zapełnieniu magazynów – to jest drugi aspekt, ale dla polskiej gospodarki w tej chwili powstaje pytanie fundamentalne: Co zrobić, żeby ceny gazu były niższe? Cena, którą mamy obecnie, dławi polskie przedsiębiorstwa. Mamy do czynienia z monopolem gazowym na polskim rynku. Kwestią do zastanowienia się jest to, jak inteligentnie zabezpieczyć polskie magazyny i przesył gazu w Polsce, ale także co zrobić, żeby jednak nastąpiło przełamanie monopolu na polskim rynku, bo inaczej po prostu nie staniemy się konkurencyjni.

Dlatego mam pytanie do pana ministra Wrochny, który mówił o zdolnościach przesyłowych i zabezpieczeniu tych zdolności przesyłowych na rzecz magazynów energii oraz komercjalizacji. Czy zabezpieczenie zdolności przesyłowych dla magazynowania powoduje, że w tej chwili nasze zdolności przesyłowe gazu są niższe i droższe? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przypominam kolejność mówców: pan minister Małecki, pan poseł Krzysztof Mulawa, pan Wojciech Zubowski, pan Grzegorz Lorek i Janusz Kowalski, odpowiadzi pani minister i pana ministra, a następnie kończymy dyskusję nad tą poprawką. Bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Nie dostałem odpowiedzi na pytanie, nie usłyszałem potwierdzenia, że najpierw zostają zatowarowane magazyny w Polsce, a kiedy nie ma miejsca w polskim magazynie, to w takim przypadku może nastąpić zwiększenie pojemności magazynowej poprzez wykorzystanie magazynu za granicą.

Ale wracam jeszcze do tego, co zostało zagwarantowane w 2016 r., czyli że musi być wykupiona przepustowość do Polski. W innym wypadku ta ustawa może nas wrócić do czasu dzikiej liberalizacji rynku z lat 2014–2015, kiedy zagraniczne podmioty dostały szeroką autostradę do polskiego rynku gazu, ale jednocześnie zostały zwolnione z odpowiedzialności za utrzymanie zapasów gazu dla Polaków na czarną godzinę. Tego nie chcemy i dlatego domagamy się odpowiedniego zabezpieczenia.

Szanowni państwo, ta ustawa powinna mieć dwa cele: bezpieczeństwo energetyczne Polski oraz jak najniższa cena gazu dla gospodarstw domowych i dla polskiej gospodarki. Myślę, że w tym się zgadzamy. Przygotowując się do dzisiejszego posiedzenia Komisji, popatrzyłem, jak rósł spread Orlenu pomiędzy holenderskim TTF a sprzedażą w Polsce. W 2024 r. skoczył do 12%, w tym roku mamy 10%. To jest problem, którego ta ustawa nie rozwiązuje, bo jeśli magazyny pójdą do RARS, to od kogo RARS będzie wynajmował magazyny? Od właściciela.

Mówię o tym, żebyśmy nie doprowadzili do sytuacji, w której polski rynek będzie wykorzystywany przez zagraniczne podmioty, które różnymi sposobami będą uzyskiwały zgody. Historia pokazuje, że różnie bywało w przypadku takich koncesji, podobnie jak w przypadku prywatyzacji. Nie będę teraz wchodził w temat CIECH-u, bo myślę, że na którymś z najbliższych posiedzeń będziemy o tym rozmawiali. Ktoś podjął decyzję o prywatyzacji CIECH-u i dzisiaj nie mamy solanki. Dlatego musi być jasny i przejrzysty proces – najpierw zatowarowanie magazynów w kraju i rozbudowa tych magazynów.

Przykład EWE – 7 mln m³ gazu. Jeśli dobrze pamiętam, to Wierzchowice dzisiaj mają 14,4 mln m³, a po rozbudowie i zwiększeniu możliwości wydobycia będzie to 24 mln m³. A zatem 24 mln m³ będzie mógł wypompować do systemu magazyn Wierzchowice w ciągu doby, a dwie spółki mają za granicą dzisiaj 7 mln m³ gazu.

Jeszcze raz podkreślam, nie zwalniamy zagranicznych podmiotów z odpowiedzialności za płaconie za drogę przesyłu do Polski, bo w ten sposób przerzucona zostanie odpowiedzialność, także finansowa, na wszystkich polskich odbiorców, którzy będą utrzymywali magazyny gazu, a ktoś z zewnątrz będzie mógł sobie korzystać z fajnego polskiego rynku i do tego trzymać jeszcze gaz za granicą.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Mulawa, potem pan Wojciech Zubowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja):

Dziękuję za odpowiedź, pani minister.

Chcę powiedzieć, że oczywiście cieszę się z faktu, iż chcemy zwiększyć rezerwy gazu do 4,5 mld m³, ale czy to będzie 4,5 mld m³, czy 6 mld m³ – to może nie mieć znaczenia, jeżeli będziemy zwiększać powierzchnie magazynowe poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Dlaczego? Ponieważ po prostu w pewnej chwili możemy zostać z niczym. O to mi chodzi, pani minister. Rozumiem kierunek zmian i to, że chcemy uszczelniać przepisy, bardzo się z tego cieszę, ale to nie powinno być jedyne słowo na temat zapasów.

Muszę jeszcze jednym zdaniem odnieść się do wypowiedzi pana posła Gawlika. Panie profesorze, z tytułu ustawy wynika, o czym rozmawiamy. Chodzi o sytuację zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego itd. W związku z tym nie można używać takiego określenia, którym pan się posłużył, tzn. „na miękko”. My rozmawiamy o strategicznych zagrożeniach, panie profesorze. Na miękko to... Nawet nie chcę tego kończyć.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Przepiętna wypowiedź.

Bardzo proszę, pan Wojciech Zubowski, a potem pan Grzegorz Lorek.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister, krótkie pytanie. Jeżeli, jak rozumiem, mamy mieć większe zapasy, to nie można wykluczyć, że ich część będzie znajdowała się za granicą. W związku z tym pytanie jest następujące... Rozumiem, że w myśl obecnie obowiązujących przepisów, jeżeli te zapasy znajdują się za granicą, to musi być zakontraktowana przepustowość, żeby można je było dostarczyć do Polski. Jeżeli jednak zostaną przyjęte zmiany, które państwo proponujecie, to może się okazać, że spora część tych zapasów będzie się znajdowała za granicą, ale nie będzie obowiązku zagwarantowania przepustowości, możliwości przesyłu. Zgadza się? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Szanowni państwo, jak wszyscy wiemy, gaz jest surowcem strategicznym, w tej chwili bardzo ważnym, co widać po sytuacji Rosji i po sytuacji Ukrainy, ale przede wszystkim gaz odgrywa wielką rolę w geopolityce.

Zaproponowanymi przez nas poprawkami wyraźnie wskazujemy i tłumaczymy, że to, co chcecie państwo zrobić, jest dosłownie oddaniem własnej suwerenności, pozbyciem się infrastruktury krytycznej kraju. Dlaczego mówię, że to jest pozbywanie się własnej suwerenności? Ponieważ nie bierzecie państwo pod uwagę jednej rzeczy, a mianowicie tego, co się dzieje na giełdach światowych. Chodzi mi głównie o Chiny, które inwestują i przejmują giełdowe spółki europejskie, nawet takie jak Deutsche Bank. Chińczycy wchodzi bardzo intensywnie na rynek niemiecki. Czy nie obawiacie się państwo tego, że ten gaz w sytuacji kryzysowej znajdzie się w obcych rękach, bynajmniej nie chodzi o Rosję? Chyba wszyscy tego nie chcemy. Co się wtedy stanie? Ten gaz wcale nie będzie przecież niemiecki, tylko znajdzie się pod kontrolą

państwa trzeciego, które wejdzie w jego posiadanie poprzez nabycie giełdowej spółki, która odpowiada za przesył surowca.

Uważam, że w tej ustawie nie ma bezpieczników, które ograniczałyby takie zagrożenia i dlatego bardzo ważne jest dla zachowania naszej suwerenności, żeby głównym priorytetem było zachowanie stabilnej sytuacji gazowej w Polsce, a dopiero, w zgodzie z poprawką przedłożoną przez Prawo i Sprawiedliwość, możemy rozmawiać o innym przesyśle. I tu bym jeszcze dodał – takim przesyśle, który zostałby wcześniej sprawdzony przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, bo po prostu obecnie żyjemy na świecie w takich, a nie innych realiach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Szanowni państwo, kończąc tę ważną dyskusję, chciałbym zaapelować do szanownej pani minister. Potrafiłszy w sposób propaństwowy podejść do niektórych poprawek, które państwo dzisiaj zaproponowaliście. Mam na myśli te poprawki, o których nie dyskutujemy, ale które znalazły się w bloku poprawek rządowych – to są po prostu dobre poprawki dla sektora energochłonnego. Dlatego apelujemy do szanownej pani minister o to, aby przemyślała rzecz do jutra, a być może nawet jeszcze teraz wycofała się z poprawek nr 6 i 7.

Uważamy, że rozbudowa magazynów to jest długoletni proces, a pamiętając liberalizację lat 2014–2015, która zniechęcała do budowy magazynów, nie zgadzamy się z argumentacją pani minister, że teraz coś uszczelniamy. My niczego nie uszczelniamy. Państwo nie proponujecie uszczelnienia, tylko rozszczelnienie, bo skoro pani minister mówiła, że obecne przepisy prawne przewidują możliwość przechowywania gazu ziemnego za granicą, wskazała pani nawet dwie firmy...

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

No tak, pani minister, ale potwierdziła pani, że na przykład firma EWE za sprawą Komisji Europejskiej dostała zgodę na przechowywanie gazu poza granicami Rzeczypospolitej, ponieważ gazociąg dystrybucyjny z Niemiec do Polski nie ma żadnego połączenia z polskim systemem przesyłowym.

Nie można tego w żaden sposób porównywać, więc proste i logiczne pytanie brzmi następująco: Skoro firmy mogły to czynić, to dlaczego przez 10 lat tego nie czyniły? I od razu odpowiem pani na to pytanie w sposób banalnie prosty. Dlatego, że musiały ponosić koszty rezerwacji mocy przesyłowych, a dzisiaj szanowna pani minister chce ten wymóg znieść, co nie jest oczywiście żadnym uszczelnieniem, tylko to jest kompletne rozszczelnienie systemu i demotywyje do rozbudowy magazynów gazu, a naszą intencją jest ponadpolityczna zgoda w sprawie systemu, który będzie trwale funkcjonował. Szanowna pani minister wraca natomiast do modelu, który znamy z lat 2014–2015, który był liberalizacją, a my tego nie chcemy.

I ostatnie dwa zdania. Idąc za tokiem rozumowania pana prof. Gawlika, powinna tutaj znaleźć się bardzo jasna poprawka mówiąca, że jest możliwe przechowywanie za granicą gazu ziemnego, jeżeli dostawcy zewnętrzni nie będą mogli przechowywać gazu ziemnego na terytorium Polski. To jest pierwsza rzecz. Idąc natomiast dalej za tokiem rozumowania szanownego pana przewodniczącego Nowaka, który kierunkowo poruszył ważne kwestie, pan minister Maciej Małecki bardzo wyraźnie powiedział, w czym jest problem. To są oczywiście spready Orlenu. Tym się należy zająć, szanowni państwo. Zajmijmy się polityką Orlenu. Macie w nas sojuszników. Mówię od wielu lat, także kiedy byłem w poprzednim rządzie, że kiedy Orlen zachowuje większość swoich zysków, na przykład kosztem Grupy Azoty, jeżeli chodzi o sprzedaż hurtową gazu, to nie jest dobra sytuacja, tylko to jest problem. Nad tym możemy debatować, ale nie rozszczelniamy całego dotychczasowego systemu.

Proszę panią minister o odpowiedź, zachęcając oczywiście szanowną panią minister, tak jak to miało miejsce przy poprawkach dotyczących przemysłu energochłonnego, do ponownego przemyślenia kwestii poprawek nr 6 i 7. Macie państwo większość w Sejmie, ale naprawdę zachęcamy do tego, aby się z tych poprawek wycofać, bo to rzeczywiście rozszczelnia system. To są bardzo niebezpieczne poprawki, mówił o tym bardzo wyraźnie pan poseł Krzysztof Mulawa. One wręcz zachęcają do tego, żeby nie inwestować w magazyny gazu. Te poprawki także sprawią,

że zostanie wpuszczonych na rynek wielu pośredników. Szanowni państwo, mówmy w sprawach bezpieczeństwa jednym głosem. To wszystko z naszej strony.

Jako ostatnia zabierze głos pani minister. Oczywiście jeżeli pan minister Wrochna będzie chciał się wypowiedzieć, to bardzo proszę udzielić sobie wzajemnie głosu.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, jedno słowo komentarza.

Oczywiście, że nam wszystkim zależy na bezpieczeństwie energetycznym. Nie wyobrażam sobie, że jakiś minister konstytucyjny polskiego rządu wyda decyzję administracyjną, jeżeli polskie magazyny będą puste, która pozwoli na magazynowanie gazu poza tymi magazynami.

Zdolności magazynowe, państwo o to pytaście, w 2026 r. wyniosą 4,1 mld m³ i do takiej wielkości dążymy, chcemy utrzymywać takie zapasy gazu. Natomiast w naszej ocenie obecna przepustowość pozwala tylko na napełnienie magazynów na czas kryzysu i to jest również element, który wpływa na podwyższenie cen gazu.

I jeszcze dwa zdania komentarza na temat EWE. Mamy pismo, bo zgłosiliśmy się w tej sprawie do EWE z pytaniem, czy oni w ogóle utrzymują zapasy obowiązkowe, o czym wspominał pan poseł. Na podstawie analizy dokumentacji operator potwierdził nam możliwość dostarczenia zapasu obowiązkowego EWE Energia sp. z o.o., zaakceptowanego decyzją prezesa URE, o wielkości 46 tys. MWh z instalacji magazynowej zlokalizowanej na terenie Niemiec w okresie oczywiście nie dłuższym niż 50 dni za okres od 2024 r. do 30 września 2025 r. przez punkt wejścia.

Wobec tego oni też biorą udział w systemie magazynowania gazu. To nie jest tak, że nie mają tego surowca. To jest jednak tylko 7 mln t, które na tle 4,1 mld t są zaledwie ułamkiem procentu, a więc to nie jest jakaś znacząca ilość. Tak jak stwierdził pan poseł, to wynika z zaskłóści i z decyzji, które są podejmowane. Ocena polskiego rządu jest taka, że my teraz uszczelniamy ten system i dlatego będziemy trwać przy tej poprawce, która została zgłoszona w kształcie, który zaproponowaliśmy wczoraj.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę, pan minister Wrochna.

Sekretarz stanu w MP Wojciech Wrochna:

Odniosę się jeszcze do kilku rzeczy, panie przewodniczący.

A zatem po kolei. Pojawiła się propozycja, żeby w ustawie wpisać w sposób jednoznaczny rozwiązanie, które zobowiąże do utrzymywania zapasów obowiązkowych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie, po ewentualnym zapełnieniu magazynów, do utrzymywania tego obowiązku poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Odniesienie się do tej kwestii połączę z odpowiedzią na inne pytanie, ponieważ zależy mi, żebyście państwo dobrze zrozumieli, o jakich wolumenach my tutaj mówimy, bo ten wątek pojawiał się w kilku wypowiedziach. Odniosłem wrażenie, że chyba nie wszyscy z państwa dobrze to rozumieją.

Szanowni państwo, musimy oddzielić zdolność magazynową od zdolności i wysokości zapasów obowiązkowych. Zdolność magazynowa, zgodnie z tym, co mówił pan prof. Gawlik, będzie wynosić w przyszłym roku ok. 4,2 mld m³. Natomiast obecny poziom zapasów obowiązkowych, obliczony na podstawie średniego wolumenu importu, co wynika z ustawy, wynosi aktualnie 1,2 mld m³. Istnieje więc wyraźna różnica pomiędzy tym, co utrzymujemy, a tym, jakie mamy zdolności. Poziom zapasów jest dużo niższy niż poziom zdolności magazynowych, a więc to nie będzie tak, że najpierw magazyny się wypełnią, a później damy ten gaz gdzieś na zewnątrz. Na razie nie ma takiej potrzeby.

Druga rzecz, bardzo ważna, jest taka, że za polskiej prezydencji zostało w Unii Europejskiej przepracowane bardzo ważne rozporządzenie dotyczące bezpieczeństwa dostaw gazu, magazynowania, które mówi – i tutaj łączy akurat ilości komercyjne z ilościami obowiązkowymi – że zapełnienie magazynów powinno wynosić 90%. To jest rozporządzenie, które przeprowadziliśmy jako prezydencja. Pani minister 16 czerwca, w trakcie ostatniego posiedzenia Komisji Europejskiej, była na trilogu, gdzie to się zadziało. Informuję państwa, że mamy zapełnione magazyny ilościami komercyjnymi i obowiązkowymi na poziomie 90%, co jest zgodne z unijnym rozporządzeniem.

Wróćę jeszcze do podnoszonej często kwestii, że gaz powinien być magazynowany najpierw w Polsce, a później za granicą. Szanowni państwo, ja już to mówiłem na poprzednim posiedzeniu

Komisji – wszyscy, jak tu siedzimy, reprezentujemy polskie państwo i wszyscy jesteśmy za tym, żeby działać na rzecz polskiego państwa, ale trzeba to robić w sposób inteligentny. Dlatego nie możemy wpisać do rozporządzenia jawnie dyskryminacyjnego przepisu, który następnego dnia zostanie zakwestionowany przez Komisję Europejską albo przez uczestnika obrotu. Działamy na rzecz naszego państwa w sposób inteligentny. Gdybyście państwo pojechali pod jakąś niemiecką firmę, to zobaczycie, że najczęściej stoją przed nią niemieckie samochody. Nikt jednak nie wpisuje w niemieckiej ustawie, że niemieckie firmy muszą jeździć niemieckimi samochodami. One po prostu kupują niemieckie samochody, bo mają w sobie zaszyty patriotyzm gospodarczy. My też tak powinniśmy działać. Nie wpisujemy więc do ustawy, że tylko w Polsce trzeba magazynować gaz, bo to jest przepis dyskryminacyjny. My to po prostu będziemy robić. W jaki sposób?

Jeśli państwo zwrócić uwagę, gdzie historycznie były przechowywane zapasy w latach 2015–2023, to się okaże, że były one przechowywane w Danii oraz były przechowywane w Niemczech. Dzisiaj 100% zapasów jest przechowywanych przez Orlen na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i to jest sposób, w jaki zapewniamy bezpieczeństwo energetyczne państwa. Nie pojedynczym przepisem, poprzez który wystawilibyśmy się na ataki, tylko w taki sposób, że sukcesywnie gromadzimy zapasy na terenie Polski i to działanie będziemy konsekwentnie kontynuować. Nie będą także wydawane zgody na magazynowanie za granicą, bo operator systemu przesyłowego będzie musiał wydać opinię na temat tego, czy ten gaz będzie możliwy do sprowadzenia do Polski. Nie widzę żadnej przeszkody, żeby w ramach wyrażania swojej opinii GAZ-SYSTEM, który będzie taką opinię wydawał, wziął pod uwagę obecne brzmienie art. 24 ust. 1 pkt 2, który mówi o tym, że ta zdolność powinna być zapewniona. Tylko to oczywiście należy zrobić w sposób inteligentny, który nie będzie nas narażał na jakiegokolwiek ryzyka.

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego Nowaka, jeżeli trzeba utrzymywać dodatkową zdolność, to oczywiście musi mieć i ma wpływ na koszt, ale ja ten argument zbiję, odpowiadając na pytania innych posłów, dlatego że te koszty są wyższe i cały czas będą takie obowiązki nakładane, przedsiębiorcy tym bardziej będą chcieli magazynować gaz w Polsce, bo po prostu wtedy będzie taniej. Z drugiej strony musimy oczywiście szukać rozwiązań, które pozwolą na obniżenie ceny gazu. Jestem bardzo zadowolony z faktu, że wszyscy posłowie chcą o tym rozmawiać. Ze swojej strony deklaruję chęć rozmowy na ten temat. Musimy sprawić, żeby cena gazu była niska dla polskiego przedsiębiorcy, ale jednocześnie – i to też podkreślę – musimy chronić nasze polskie firmy, Azoty czy Orlen, przed zewnętrzną konkurencją.

I to chyba wszystko. Nie wiem, czy o czymś nie zapomniałem. Jeżeli o czymś zapomniałem, to...

Głos z sali:

Jeszcze kwestia kolejności.

Sekretarz stanu w MP Wojciech Wrochna:

Jeśli chodzi o kolejność, to jak powiedziałem, nie ma tego wpisanego do ustawy, bo taki zapis byłby dyskryminujący, ale dokładnie tak postępujemy, tzn. dzisiaj magazynujemy w Polsce, a nie za granicą, inaczej, niż to miało miejsce w przeszłości. I druga rzecz – nie wyobrażam sobie... I jednocześnie potwierdzam, że nie będą wydawane zgody w sytuacji, w której narażałoby to bezpieczeństwo energetyczne Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zakończenie powtórzę jeszcze raz: dbajmy o polski interes w sposób inteligentny.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję, panie ministrze. Nie ukrywam, że szczególnie przemawia do mnie ten argument, że niemieckie firmy kupują niemieckie samochody. A więc gdzie będą przechowywać gaz niemieckie firmy? Będą go przechowywać w Niemczech. Uczmy się zatem od Niemców.

Sekretarz stanu w MP Wojciech Wrochna:

Polskie firmy, panie przewodniczący, będą przechowywać gaz w Polsce. Nie będziemy wydawać zgód na przechowywanie za granicą.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Obiecałem, że na tym zakończymy dyskusję o poprawce nr 7.

Szanowni państwo, nasze ostatnie pytanie, bardzo krótkie, dotyczy poprawki nr 25. Jako Prawo i Sprawiedliwość chcielibyśmy wiedzieć, czy pani minister nie uważa, że poprawka obejmuje zbyt wąski zakres podmiotów? Nie ma bowiem nic o podmiotach innych niż RARS,

które też przecież utrzymują zapasy. Być może to jest nawet pytanie bardziej do urzędników ministerialnych niż do pani minister.

Przypominam, chodzi o poprawkę nr 25. Poprosilibyśmy o krótkie wyjaśnienie i na tym zakończymy dyskusję nad zgłoszonymi poprawkami.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to są przepisy, które zmieniają Prawo energetyczne. One są związane z rozporządzeniem RODO i przepisami, które mamy uzgodnione z prezesem UODO. Urząd uznał, że te przepisy wystarczają, jeśli chodzi o ochronę danych osobowych obywateli zbieranych w zakresie związanym z licznikami.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję szanownej pani minister. Szanowni państwo, ponieważ nie widzę więcej zgłoszeń, przystąpimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu? Rozumiem, że jest zgłoszona poprawka do tytułu i należy ją rozpatrzyć łącznie z poprawkami nr 1, 2, 5, 8–24 i 26–32. Czy dobrze to interpretuję?

Legislator Wojciech Paluch:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Czy powinienem poddać te poprawki pod głosowanie, panie mecenasie?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak, panie przewodniczący. Zgodnie z tym, co zostało uzgodnione na początku posiedzenia, nad poprawkami nr 1, 2, 5, 8–24 i 26–32 należy przeprowadzić głosowanie łączne.

Chcielibyśmy jeszcze w tym momencie zwrócić uwagę na poprawkę nr 29. Jeżeli jest taka możliwość, to prosimy o dokonanie korekty tej poprawki. Chodzi o to, że zgodnie z poprawką odbiorcy składają po raz pierwszy oświadczenia w terminie 14 dni od dnia opublikowania rozporządzenia, o którym mowa w art. 60a niniejszej ustawy. W naszym porządku prawnym raczej nie uzależnia się pewnego zderzenia prawnego od dnia opublikowania rozporządzenia, a jeśli już, to bardzo rzadko. W związku z tym proponujemy Wysokiej Komisji i wnioskodawcom dokonanie korekty polegającej na tym, że zakończenie przepisu otrzymałoby następujące brzmienie: „w terminie 14 dni od dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 60a ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1”.

Prosimy o odniesienie się strony rządowej do tej propozycji.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Pani minister.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Zgoda, panie mecenasie.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Możemy zatem uznać, że korekta została uzgodniona.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Prosimy tylko o dokonanie odpowiedniej korekty w treści poprawki.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Rozumiem, że strona rządowa musi zgłosić korektę w formie pisemnej, tak?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Ponieważ to są poprawki Rady Ministrów, uprawniony przedstawiciel Rady Ministrów może oczywiście w ustalonym zakresie stosownie skorygować treść poprawki.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Pani minister, czy jesteście państwo w stanie w tej chwili skorygować treść poprawki?

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Tak, panie przewodniczący. Właśnie nad tym pracujemy.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Panie mecenasie, rozumiem, że musimy to zrobić przed głosowaniem, zgadza się?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

W takim razie proszę o chwilę cierpliwości. Zaczekamy na wprowadzenie i przystąpimy do głosowania nad blokiem poprawek.

Szanowni państwo, czekając na przygotowanie poprawki, chciałbym państwa poinformować, że w dzisiejszym posiedzeniu uczestniczą także związkowcy i przedstawiciele strony społecznej, którzy zostali zaproszeni przez panią poseł Łośko. Chodzi oczywiście o debatę dotyczącą Sody Polskiej. Tak jak obiecaliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji, w tej chwili ustaliśmy termin tej debaty, mamy nadzieję, że odbędzie się ona jeszcze w lipcu. To będzie posiedzenie zamknięte, na którym będziecie państwo mogli opowiedzieć o sytuacji spółki i generalnie wypowiedzieć się na temat bezpieczeństwa państwa w tym obszarze.

Dziękujemy państwu za przybycie dzisiaj, szczególnie serdecznie dziękuję za przesłanie posłom merytorycznej prezentacji na temat: „Wpływ hibernacji ZP Janikowo na infrastrukturę krytyczną państwa”. Jak wspomniałem, przygotowujemy zamknięte posiedzenie Komisji poświęcone temu tematowi, ponieważ akurat o tych sprawach, taka była zresztą decyzja pana przewodniczącego Marka Suskiego, powinno się rozmawiać za zamkniętymi drzwiami.

Rozumiem, patrząc po twarzach naszych gości, że panowie przyjmujecie, można powiedzieć, przez aklamację kierunkowy sposób myślenia prezydium Komisji o tej sprawie. Dziękuję uprzednio za wykazane zrozumienie.

Szanowni państwo, ponieważ treść poprawki została już skorygowana, poddaję poprawkę pod głosowanie. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Głosujemy łącznie nad blokiem poprawek, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Naturalnie.

Kto jest za przyjęciem poprawek nr 1, 2, 5, 8–24 i 26–32? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 21 posłów, 20 głosów za, bez głosów przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawki nr 1, 2, 5, 8–24 i 26–32.

Szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Czy są uwagi do zmiany nr 1? Nie ma uwag, zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 2? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, chcę tylko powiedzieć, że w trakcie rozpatrywania projektu będziemy państwu także sygnalizować, że na przykład przyjęta poprawka spowodowała wykreślenie zmiany drugiej, a do zmiany trzeciej są zgłoszone poprawki oznaczone w zestawieniu jako poprawka nr 3, nad którą ma być przeprowadzone oddzielne głosowanie.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Rozumiem. Czy w związku z tym chcecie panowie coś zasygnalizować, jeśli chodzi o zmiany nr 1 i 2?

Legislator Wojciech Paluch:

W tej chwili nie.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

A zatem przechodzimy do rozpatrzenia zmiany nr 3, do której została zgłoszona poprawka oznaczona w zestawieniu poprawek jako poprawka nr 3.

Czy możemy od razu przystąpić do głosowania nad tą poprawką? Ona została już omówiona.

Legislator Wojciech Paluch:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Przypominam państwu, że tej poprawki dotyczyła nasza dyskusja na temat odbiorców wrażliwych.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję uprzejmie, proszę o wyświetlenie wyników głosowania.

Głosowało 21 posłów, za 11, przeciw 9, od głosu wstrzymał się 1 poseł. Stwierdzam, że poprawka nr 3 została przyjęta.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 3? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

W zmianie nr 3 mamy jeszcze lit. a, do której Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag oraz lit. g dotyczącą dodania poszczególnych punktów. Proponujemy, żeby w dodawanym pkt 22a dokonać lekkiej korekty redakcyjnej i zamiast „odbiorca chroniony – odbiorca” zapisać „odbiorca chroniony – odbiorcę”, następnie w lit. a proponujemy usunięcie metryki i odpowiednie dostosowanie przepisów do zmienionej główki, tak żeby zgadzały się przypadki. Wreszcie w pkt 22a w lit. c tiret szóste, gdzie mamy odesłanie do jednostki współpracującej z systemem, o której mowa w art. 15 tej ustawy, proponujemy doprecyzowanie, że chodzi o art. 15 ust. 1. I to tyle, jeśli chodzi o zmianę nr 3.

Jednocześnie prosimy o upoważnienie Biuro Legislacyjnego do wprowadzenia oczywistych korekt redakcyjno-legislacyjnych do projektu ustawy bez konieczności ich każdorazowego zgłaszania.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Oczywiście, panie mecenasie. Upoważnienie zostaje udzielone.

Jakie jest stanowisko strony rządowej wobec przedstawionych propozycji?

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Wyrażamy zgodę.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, czy są jakieś uwagi do zmiany nr 4? Nie widzę.

Czy są uwagi do zmiany nr 5? Przypominam, że do tej zmiany została zgłoszona poprawka oznaczona jako poprawka nr 4. Przeprowadziliśmy już nad nią dyskusję. Chodziło o rynek paliwowy, rynek ropy naftowej.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Przepraszam, ale nie zrozumiałem, o co prosi pan minister Małecki.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Chodzi mi o to, żeby przy okazji tej zmiany nie pozostawić żadnych wątpliwości członkom Komisji, dlatego chcę prosić panią minister o dokładny opis, jak będzie zmieniał się mechanizm utrzymywania zapasów przez uczestników rynku w świetle zwolnienia ich z odpowiedzialności, z 53 dni do 2027 r. na 45 dni. Zaraz, żebyśmy czegoś nie pomylił... Chodzi o przeniesienie z uczestników rynku na agencję części obowiązków i dojścia do 45 dni dla uczestników z limitu obowiązującego dzisiaj.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Szanowni państwo, w drodze wyjątku dopuszczę to pytanie, chociaż dyskusję na temat tej poprawki już przeprowadziliśmy. Pani minister, proszę bardzo krótko.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Skupiliśmy się na gazie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Wiem, ale ta poprawka była już rozpatrywana. Pani minister, w drodze wyjątku proszę o dosłownie dwa zdania na ten temat, ponieważ pan minister Małecki ma jeszcze jakieś uwagi, a następnie przeprowadzimy głosowanie.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Panie przewodniczący, szanowny pośle, okres utrzymywania to jest 90 dni, jeśli chodzi o ilość ropy i paliw. My zmieniamy proporcję pomiędzy przedsiębiorcą a RARS, czyli idziemy w takim kierunku, że RARS bierze na siebie coraz większe obowiązki, żeby zwolnić przedsiębiorców.

To jest trajektoria dochodzenia do podziału, który zakłada, że przez 45 dni w zakresie dziennej produkcji paliw i przywozu ropy będą ponosić odpowiedzialność przedsiębiorcy, a przez 45 dni tę odpowiedzialność będzie ponosił RARS. A zatem to jest przejście w ilości zapasów paliw, które utrzymujemy, ale one się nie zmieniają, tylko zmienia się obowiązki, które są nakładane osobno na RARS i osobno na przedsiębiorców. Chodzi o to, żeby wszystko się spinało, tylko że w innej ilości jest teraz RARS i w innej ilości są przedsiębiorstwa.

Posel Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Chodziło mi o to potwierdzenie, a przedsiębiorcy po prostu częściową opłatą będą to RARS kompensować.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Dokładnie tak.

Posel Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania nad poprawką nr 4.

Kto z państwa jest za tą poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 21 posłów, 19 głosów za, bez głosów przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Poprawka została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 6? Nie ma uwag, zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 7? Proszę uprzejmie, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Zmiany nr 7, 8 i 9 zostały skreślone wcześniejszymi poprawkami.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję za tę odpowiedź.

Szanowni państwo, czy są uwagi do zmiany nr 9?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Ta zmiana też została skreślona.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Faktycznie, zapytałem więc na wszelki wypadek.

Czy są uwagi do zmiany nr 10? Do tej zmiany została zgłoszona poprawka, nad którą dyskutowaliśmy, to była jedna z tych poprawek gazowych, poprawka nr 6. Dotyczyła ona zwiększenia z 40 dni do 50 dni terminu dostarczenia gazu ziemnego w sytuacji kryzysu.

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za tą poprawką? Kto z państwa jest przeciw? Kto z państwa wstrzymał się od głosu? Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 21 posłów, za było 11 posłów, przeciw – 10. Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany nr 11. Do tej zmiany została zgłoszona poprawka oznaczona jako poprawka nr 7. Ta poprawka dotyczy zmiany zasad przechowywania gazu ziemnego poza terytorium Polski. Nad tą poprawką dyskutowaliśmy najdłużej.

Przystępujemy do głosowania.

Posel Maciej Małecki (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Nie, panowie. Dyskutowaliśmy długo na ten temat. Proszę, żebyśmy trzymali się zasad, które sami ustaliliśmy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki nr 7? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 21 posłów, za – 11, przeciw – 10. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Co prawda post factum, ale chcemy zgłosić uwagę do już przyjętej poprawki. W ust. 1a jest mowa o tym, że zgoda jest wydawana w terminie 14 dni od dnia otrzymania wniosku i po uzyskaniu opinii operatora systemu przesyłowego gazowego. Poddajemy pod rozagę wnioskodawcom tej poprawki, być może do zmiany w czasie drugiego czytania, czy rzeczywiście powinno zostać sformułowanie „po uzyskaniu opinii operatora”? Może należałoby zmienić na „po zasięgnięciu”? Stwierdzenie „po uzyskaniu opinii operatora” sugeruje, że minister będzie musiał czekać na taką opinię. Pytanie brzmi, czy faktycznie taka była intencja? W przypadku braku wspomnianej opinii, kiedy upłynie termin 14-dniowy i ze strony ministerstwa będzie milczenie, to trzeba będzie założyć, że minister wydał zgodę, a być może wcale nie taka była jego decyzja. Być może trzeba się nad tym jeszcze zastanowić przed drugim czytaniem.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to kolega ma jeszcze dwie inne uwagi.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Proszę uprzejmie.

Legislator Mariusz Przerwa:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, przyjęcie tej poprawki rodzi pewne konsekwencje. Po pierwsze, zwracamy uwagę, że poprawka uchyla ust. 3 w art. 24, a w art. 63, którego dotyczy zmiana nr 40... Tam w pkt 5b znajduje się odwołanie do art. 24a ust. 3. Wydaje się nam, że powinno to zostać skorelowane również w poprawce nr 20.

Jest jeszcze poprawka nr 22 odnosząca się do zmiany nr 42, gdzie również naszym zdaniem w lit. b w art. 66 powinno się skorelować zapis w związku z uchyleniem art. 3, ale to oczywiście już podczas drugiego czytania.

Jest jeszcze jedna rzecz, szanowni państwo, otóż poprawka nr 7 nadaje nowe brzmienie zmianie nr 11, która do tej pory wprowadzała nowe art. 25a–25e. W art. 25b ust. 5 znajdowało się odwołanie do roku gazowego, tylko w tym przypadku. Po przyjęciu poprawki nr 7 nie ma już art. 25a–25e, natomiast pozostała definicja roku gazowego w lit. i, w zmianie nr 3 w art. 1. Naszym zdaniem ten punkt powinien zostać uchylony i trzeba to zrobić w trakcie drugiego czytania.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Pani minister, czy możemy przyjąć do wiadomości, że były to bardzo cenne uwagi pod rozagę w trakcie drugiego czytania?

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Tak.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Serdecznie dziękuję panom legislatorom za te cenne uwagi i za staranne procedowanie.

Czyli możemy uznać, że zmiana nr 11 została rozpatrzona, tak? Dziękuję.

Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 12? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Informujemy, że zmiany nr 12–17 zostały uchylone wcześniejszymi poprawkami. Teraz jesteśmy w zmianie nr 18, gdzie tak naprawdę mamy do omówienia tylko lit. g.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 18? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do zmiany nr 19? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Zmiany nr 19 i 20 zostały już skreślone.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 21? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do zmiany nr 22? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Ta zmiana również została wykreślona.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Rozumiem, ale wolę chyba przejść przez wszystkie proponowane zmiany, żeby nie było żadnych wątpliwości, zwłaszcza przy takiej liczbie zmian. Proszę przyjąć do wiadomości ten sposób procedowania.

Czy są uwagi do zmiany nr 23?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Zmiana nr 23 została uchylona.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Ta zmiana też została uchylona. Czy są uwagi do zmiany nr 24? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 25? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 26? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 27? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję.

Chcę tylko poinformować, że zmiany nr 27 i 28 zostały wcześniej skreślone, natomiast zmiany nr 29 i 30 zmieniono poprawkami, tak więc teraz powinniśmy rozpatrzyć zmianę nr 31.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję serdecznie, panie mecenasie.

Czy są uwagi do zmiany nr 31? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 32? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 33? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 34? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 35? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 36? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 37? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Zmiany nr 38 i 39 zostały uchylone.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Potwierdzam, zmiany nr 38 i 39 zostały uchylone, wyprzedził mnie pan, panie mecenasie.

Czy są uwagi do zmiany nr 40? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 41? Nie widzę. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 42? Nie widzę. Zmiana została przyjęta i na tym zakończyliśmy rozpatrywanie art. 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 1 w art. 2? Nie ma uwag. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 2? Zmiana jest skreślona.

Czy są uwagi do zmiany nr 3? Do tej zmiany została zgłoszona poprawka nr 25, którą uzasadniała i wyjaśniała pani minister. Przystępujemy do głosowania nad poprawką.

Kto z państwa jest za? Kto z państwa jest przeciw? Kto z państwa wstrzymał się od głosu? My głosujemy za, ponieważ jesteśmy konstruktywną opozycją. Proszę o podanie wyników głosowania.

Szanowni państwo, głosowało 21 posłów, za było 20, 1 poseł wstrzymał się od głosu. Poprawka została przyjęta.

Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 4? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Zmiany nr 4, 5 i 6 zostały wykreślone.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję. Czy są uwagi do zmiany nr 7? Nie ma. Zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany nr 8? Nie widzę.

Czy są uwagi do zmiany nr 9? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Mamy pytanie do wnioskodawców dotyczące ust. 3. Czy nie powinno się dokonać korekty odesłania? W projekcie jest mowa o niedostępności, a więc wydaje się, że odesłanie powinno być do ust. 1, a nie do ust. 2, jak to ma miejsce w przedłożeniu. Prosimy o potwierdzenie zasadności naszej uwagi.

I jeszcze pod koniec tego przepisu, też pod rozprawę wnioskodawców, wydłuża się o 3 dni termin na złożenie dokumentów od dnia następującego po przywróceniu dostępności portalu. Czy ewentualnie można by zapisać „po dniu przywrócenia dostępności”?

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Panie mecenasie, czy może pan powtórzyć pierwsze pytanie do mikrofonu, żeby przedstawiciele strony rządowej dokładnie je usłyszeli?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Oczywiście. Chodzi o ust. 3, który odsyła do ust. 2 w kontekście niedostępności – „Jeżeli niedostępność, o której mowa w ust. 2”. Pytamy o to, czy nie powinno tam być odesłanie do ust. 1?

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Proszę stronę rządową o spokojne przeanalizowanie tej kwestii. Czy możemy to potraktować jako ewentualną korektę legislacyjną, czy to wymaga poprawki w drugim czytaniu?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

To jest uwaga redakcyjno-legislacyjna, panie przewodniczący. Jeżeli wnioskodawcy stwierdzą, że mamy rację, to wprowadzimy odpowiednią korektę na tym etapie prac.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Zaczekajmy zatem, aż wypowie się rząd.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Proponujemy, żeby to wyjaśnić podczas drugiego czytania. To jest wprawdzie tylko poprawka redakcyjna, ale my jeszcze przyjrzymy się, czy tam powinien być ust. 1, czy ust 2.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Dziękuję szanownej pani minister. Czyli to była zmiana nr 9, a więc teraz zmiana nr 10.

Czy są jakieś uwagi do zmiany nr 10? Nie ma uwag. Dziękuję bardzo, na tym zakończyliśmy rozpatrywanie art. 2.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 3.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Art. 3 i art. 4 zostały skreślone.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

W takim razie art. 5. Czy są jakieś uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag.

Art. 6. Czy są uwagi do art. 6? Nie ma uwag.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Art. 6–13 zostały skreślone.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Czy są zatem jakieś uwagi do art. 14? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do art. 15? Tutaj wcześniej była poprawka.

Czy są uwagi do art. 16? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Art. 16–19 zostały skreślone.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Czy są jakieś uwagi do art. 20? Nie ma uwag.

Do art. 21 była poprawka. Czy są jakieś uwagi do art. 22? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Mamy tutaj przepis utrzymujący w mocy dotychczasowe akty wykonawcze. Proponujemy dokonanie kilku korekt redakcyjnych, po przeprowadzeniu których ten przepis brzmiałby następująco: „Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 55 ust. 1 ustawy

zmienianej w art. 1” – w tym miejscu skreślamy wyrazy „w brzmieniu dotychczasowym”. I mamy dalej: „zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 60a ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1” – i ponownie wykreślamy wyrazy „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”, gdyż ten artykuł jest dodawany, a dalej tak, jak było: „jednak nie dłużej niż 36 miesięcy od dnia wejście w życie niniejszej ustawy”.

W tym miejscu mamy dodatkowe pytanie do wnioskodawców, bo w projekcie jest napisane, że „mogą być zmieniane na podstawie przepisów upoważniających w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Prosimy o wskazanie, o które konkretnie przepisy chodzi. Czy chodzi o to, aby rozporządzenie było nowelizowane na podstawie art. 55 ust. 1, czy na podstawie art. 60a?

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Proszę panią minister o ustosunkowanie się do propozycji zmian redakcyjnych i o odpowiedź na zadane pytanie, ewentualnie także o decyzję, co z tą odpowiedzią należy dalej zrobić. Proszę uprzejmie.

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Chodzi o art. 60a ust. 1.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Czy możemy zaakceptować poprawki o charakterze redakcyjnym i upoważnić Biuro Legislacyjne do ich wprowadzenia?

Minister przemysłu Marzena Czarnecka:

Tak.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Fantastycznie. To był art. 22, dziękuję.

Czy są jakieś uwagi do art. 23? Tutaj była poprawka.

Szanowni państwo, na tym zakończyliśmy rozpatrywanie projektu ustawy.

W tej sytuacji nie pozostaje mi nic innego jak poddać pod głosowanie wniosek o przyjęcie projektu ustawy w całości wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za takim wnioskiem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyświetlenie wyników głosowania.

Szanowni państwo, głosowało 20 posłów, 11 zagłosowało za, 9 zagłosowało przeciw. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty przez Komisję.

Musimy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Proponuję, aby sprawozdawcą został pan poseł Jerzy Meysztowicz. Czy pan poseł Meysztowicz wyraża zgodę?

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

I przedstawi w sposób merytoryczny, a nie polityczny, aspekty naszej dzisiejszej dyskusji?

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Tylko w taki sposób.

Przewodniczący poseł Janusz Kowalski (PiS):

Szanowni państwo, wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że Komisja wybrała na sprawozdawcę pana posła Meysztowicza.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam obrady Komisji, dziękuję serdecznie.